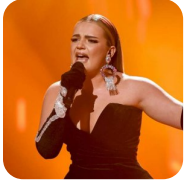


Dokąd? – Ania Byrcyn

Dokąd tak pędzisz?
Powiedz, dokąd tak gnasz?
Nikną w pamięci
Ci, co mieli znajomą twarz
Jak woda w szklance na dnie
Wciąż o brzegi obijasz się
Ale nie mów mi:
"Świat gna, a ja z nim"
Choć ciągle do przodu gnasz
W jednym miejscu tkwisz
I gonisz własny swój cień
Chcesz mieć więcej niż daje dzień
A nie wiesz gdzie w tym sens
A jaaaa! zapytam, gdzie zdążyć chcesz
I nieeee!, nie będziesz umiał mi rzec
Bo biegnąc ciągle w przód
Bez przerwy robisz krok wstecz
Więc dokąd tak pędzisz?
Więc zanim zniszczy czas
Ten fatalny bieg
Ty pozwól sobie trwać
Chwyć za własny ster
I zapal w oczach swych blask
Bo czas biegnie i niczym kat
Zabierze twój własny świat
A jaaa! zapytam, gdzie zdążyć chcesz
I nieeee!, nie będziesz umiał mi rzec
Bo biegnąc ciągle w przód
Bez przerwy robisz krok wstecz
A jaaa! zapytam, gdzie zdążyć chcesz
I nieeee!, nie będziesz umiał mi rzec
Bo biegnąc ciągle w przód
Bez przerwy robisz krok wstecz
Więc dokąd tak pędzisz?
Mhhhhh
Dokąd tak pędzisz?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych